

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:
Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieść.

Ojczyznę  spełniam
buduje się  obowiązku

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 214.

LESZNO, środa dnia 19 września 1934 r.

Rok XV

Oficjalny komunikat Rady Ligi Narodów Genewa po deklaracji ministra J. Becka

w sprawie przyjęcia Sowieców

Genewa. Definitywny tekst odpowiedzi sowieckiej na zaproszenie do przystąpienia do Ligi Narodów nadziesiąt do Genewy w sobotę o godz. 7-ej wiecz. Rada Ligi Narodów zebrała się zaraz potem na tajnym posiedzeniu, które trwało przeszło godzinę. O posiedzeniu tem został wydany następujący oficjalny komunikat:

„Rada Ligi Narodów zebrała się dziś wieczorem na poufnym posiedzeniu w obecności przewodniczącego zgromadzenia Sandlera. Przewodniczący zakomunikował przewodniczącemu rady dwa dokumenty, które ten przedstawił Radzie:

1) Zaproszenie wystosowane przez pewną ilość delegacji na zgromadzenie, wzywają Z. S. R. R. do przystąpienia do Ligi Narodów.

2) Odpowiedź rządu Z. S. R. R. na to zaproszenie, wyrażające życzenie rządu sowieckiego zostania członkiem Ligi Narodów.

3) Przewodniczący Rady otrzymał pozatem list delegacji szwedzkiej, wystosowany w imieniu delegacji duńskiej, fińskiej, norweskiej i szwedzkiej w sprawie wstąpienia Z. S. R. R. do Ligi Narodów.

Po przestudiowaniu tych dokumentów Rada ustaliła jednomyślnie przy powstrzymaniu się od głosu Argentyny, Panamy i Portugalii następującą rezolucję:

„Rada zapoznawszy się z listem z 15 września 1934 r., wystosowanym do przewodniczącego Zgromadzenia przez Związek Socjalistycznych Socjetyckich Republik, w sprawie wstąpienia tego państwa do Ligi Narodów, deklaruje na podstawie uprawnień, przysługujących z art. 4 paktu Ligi Związek Socjalistycznych Socjetyckich Republik na stałego członka Rady. Od chwili

Awans kpt. Bajana

Warszawa. Zwycięzca challenge'u kpt. Bajana ma być przedstawiony do awansu na majora. W tym celu odbędzie on specjalny kurs 3-miesięczny, podobnie jak sp. kpt. Zwirko. Bajana, jako tegoroczny zwycięzca, ma otrzymać dar w postaci samolotu, na którym zdobył pierwsze miejsce w tegorocznym konkursie międzynarodowym.

Projekty nowych podatków

Warszawa. Ministerstwo Skarbu opracowuje szereg projektów, które będą wniesione do Sejmu. Ma nastąpić usprawnienie w systemie ściągania podatków. Równocześnie ministerstwo przygotowuje kilka projektów nowych podatków konsumpcyjnych, które, chociaż niewielkie, mają powiększyć dochody Skarbu Państwa.

Konferencja handlowa.

Białogród. Pod protektoratem króla Aleksandra rozpoczęła się 19-ta międzynarodowa parlamentarna konferencja handlowa pod przewodnictwem szefa delegacji angielskiej sir Johna Sandmana Alleina. W konferencji bierze udział około 200 delegatów.

li ogłoszenia przez zgromadzenie przyjęcia Z. S. R. R. do Ligi Narodów, zaleca zgromadzenie aprobowanie tej decyzji.

W Niemczech o wynikach Challenge'u

„Polska na czele narodów lotniczych“

Berlin. 17. 9. „Montagpost“ i „Montag“ jedyną pisma, które wychodzą w Berlinie w niedzielę, zamieszczają obszernie informacje o międzynarodowych zawodach lotniczych. Pod obrzymimi tytułami „Polska zwycięża w Challenge'u europejskim“, podkreślają, że zwycięstwo Polaków odpowiada oczekiwaniom. Dzienniki podnoszą ogromne zainteresowanie społeczeństwa polskiego zawodami, podając szczegółowe sprawozdania z pierwszych lądowań i entuzjastyczne powitania zawodników przez publiczność.

„Montagpost“ pisze, że Polska odniosła nowy triumf, a Bajana otrzymał zwycięstwo, odniesione przez sp. por. Zwirka. Tutejsze społeczeństwo żywo interesowało się zawodami. Niemieckie oficjalne biuro prasowe oraz oddział berliński Pa'ta były ciągle zapytywane

o wyniki zawodów. Zwycięstwo Polaków wśród tutejszej kolonii polskiej wywołało wielki entuzjazm.

Berlin. 17. 9. Zwycięstwo barw polskich w Challenge'u wywołało w Berlinie olbrzymie wrażenie. W późnych godzinach wieczornych radiostacja niemiecka transmitowała zakończenie prób.

Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło obszernie sprawozdanie swego redaktora naczelnego, bawiącego w Warszawie, Alfreda Ingemara Berndta, który opisując przyjęcie lotników, przytacza słowa lotnika niemieckiego Seidemanna, iż Bajana zasłużył sobie na swe zwycięstwo. Wrażenia swe ujmuje red. Berndt w słowach: Niemieccy lotnicy pokazali co potrafili, jednakże Polska wysunęła się na czoło narodów lotniczych.

Szmugiel broni z Ameryki do Niemiec.

Paryż. Według doniesień „New York Herald“ jeden ze świadków, nazwiskiem Taylor, badany przez komisję waszyngtońską dnia 16 lipnia nielegalnego handlu bronią, zeznał, że pewien nowojorski syndykat dla handlu bronią, przeszmuglował do Niemiec przez granicę holenderską olbrzymią ilość broni i amunicji, wartości wielu milionów dolarów. Chodziło tam o broń i amunicję najrozmaitszego rodzaju, począwszy od pistoletów automatycznych, a skończywszy na materiałach wybuchowych.

Nie pozbawionym swoistej pikant-

terji jest szczegół, że broń tę wysłano z Ameryki nietytłko dla organizacji hitlerowskich, lecz również dla spiskowców Roehma i Schleichera, a nawet dla... komunistów.

Szmugiel ten odbywał się nieprzerwanie przez pierwsze 3 miesiące bieżącego roku i nie było w tym czasie wprost okrętu, udającego się z Ameryki do Holandii i Niemiec, któryby nie wioził amunicji i broni, wartości przynajmniej kilkuset tysięcy dolarów. Oczywiście wszystko było zafraktowane jako części maszyn.

Wybory w Australji

Londyn. 17. 9. Z Sydney donoszą, że australijska partja rządowa wbrew obliczeniom prowizorycznym nie uzyskała absolutnej większości w czasie bieżących wyborów do parlamentu związkowego. Na ogółem 74 mandatów w parlamencie australijskim partja rządowa uzyskała dotychczas zaledwie 28. Gdyby nawet pozostałe jeszcze 8 mandatów, co do których brak dotychczas definitywnych obliczeń, przypadły partji rządowej, nie będzie ona porządowała większości i obierać się musi o poparcie zjednoczonych partji rolniczych, które uzyskały dotychczas 14 mandatów. Obie partje robotnicze zdobyły łącznie 24 mandaty.

Austrja nie chce neutralizacji

Wiedeń. 17. 9. „Neue Freie Presse“ ogłasza wywiad z austriackim ministrem spraw zagranicznych, Bergerem, który oświadczył, że niepodległość Austrji uważana jest dzisiaj za aksjomat Europy. Min. Berger oświadczył dalej, że Austrja powinna odsta-

uprawiać czynną politykę zagraniczną. W myśl tego odpadają wszystkie kombinacje, oparte o neutralizację Austrji. Minister udzielił w końcu informacji o „księżce brunatnej“. Prawdą jest, że pytano go kilkakrotnie, czy nie przedstawi forum międzynarodowemu komunikatu o wypadkach ostatnich miesięcy. Minister oświadczył, że rząd austriacki zamierzał zaniechać wytoczenia skarg w Genewie, ponieważ wszystkie państwa poinformowane są o trudnościach, które Austrji czyniło i o ich przyczynach.

Rewizja w Związku Studentów Polaków w Brnie.

Morawska Ostrawa. 17. 9. (PAT) Policja czeska przeprowadziła w lokalu związku studentów Polaków w Brnie Morawskim po raz trzeci rewizję, która trwała ponad półtorej godziny. Gmach, w którym mieści się lokal związku jest od dłuższego czasu obstawiony agentami tajnej policji, inwigilującej wszystkich wchodzących do lokalu związku.

sunek do prawnych podstaw deklaracji polskiej. Nawet delegacja francuska zaczyna się orjentować w położeniu, które obecnie przeważa znacznie szale na stronę tezy polskiej. Ten sam nastrój panuje wśród prawników sekretariatu Ligi.

Wybór niestałych członków

Rady Ligi Narodów.

Genewa. Zgromadzenie Ligi Narodów dokonało wczoraj po pol. wyborów trzech niestałych członków Rady Ligi na okres od 1934 do 1937. Wynik wyborów jest następujący: Oddano głosów 53, z tego ważnych 52. Absolutna większość wynosiła 27 głosów. Zostały wybrane państwa: Chile (62 głosów), Hiszpanja (51 głosów), i Turcja (58 głosów).

Hausner odroczył swój odlot

Warszawa. W sprawie lotu Stanisława Hausnera z Detroit do Warszawy dochodzą zupełnie sprzeczne wiadomości. W niedzielę na mittingu lotniczym w Detroit Hausner opowiadał, że w poniedziałek wystartuje do Polski. Wobec pogłosek tych, władze lotnicze zarządziły nawet środki ostrożności, a w ciągu nocy zalecono oświetlenie lotniska. Tymczasem nadeszły wiadomości, że wskutek złych warunków atmosferycznych, Hausner odroczył swój odlot.

Liczba studentów maleje

Warszawa. Poraz pierwszy dał się zauważyć spadek liczby zgłoszeń słuchaczy na uniwersytecie warszawskim. Przypisuje się to panującemu kryzysowi. Największy procentowy spadek daje się zauważyć na wydziale medycznym, natomiast na wydział prawnym zapisuje się nadal dużo słuchaczy.

Lekarze w walce o byt

Warszawa. Naczelny lekarz ubezpieczalni warszawskiej Bujalski podjął z przedstawicielami lekarzy, zatrudnionych w ubezpieczalni, rozmowę w sprawie nowej umowy. Lekarze domagają się zmiany systemu uopozalenia procentowego na wynagrodzenie godzinowe. Rokowania w tej sprawie potrwać mogą czas dłuższy.

Groźny pożar w centrum Berlina

Berlin. Wczoraj w południe w samym centrum Berlina wybuchł groźny pożar w jednym z gmachów towarzystwa asekuracyjnego „Victoria“. Dach budynku został całkowicie zniszczony. W czasie akcji ratunkowej 7-ciu strażaków zostało zatrzych dymem. W gmachu tym znajduje się m. in. biuro sowieckiego przedstawicielstwa handlowego.

Jak należy zreformować ubezpieczenia społeczne

Red. Wiad. Farmac. Fr. Herold, wezwany jako korespondent, złożył w Warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej następującą opinię:

Wytężone reformy ubezpieczeń społecznych, które mają być podstawą referatu na Zjeździe Związku Izb w Lwowie — zdaniem moim — nie mogą być podstawą do reformy ubezpieczeń społecznych.

Próba naprawy ubezpieczenia chorobowego przy zachowaniu całego dotychczasowego zbankrutowanego systemu, przy niewielkiej obniżce składek przy obniżeniu jeszcze iluzorycznych już dzisiaj świadczeń, doprowadzi ubezpieczonych do fikcji.

Reformę ubezpieczenia chorobowego należy przeprowadzić nie tylko pod kątem możliwości życia gospodarczego, lecz przede wszystkim racjonalnego leczenia. Wówczas dojdziemy do wniosku, że cały system leczenia przez Kasy Chorych jest wadliwy i nie do utrzymania. Podtrzymując ten system, przy zmniejszonych składkach i świadczeniach, Kasy Chorych uczynimy instytucjami jeszcze bardziej bezużytecznymi i znieuważonymi. Zdaniem moim — należy z miejsca sięgnąć do reformy gruntowej.

Należy znieść w zupełności Kasy Chorych — natomiast utrzymać świadczenia przy chorobach przewlekłych, które przejąć powinny zakłady emerytalne drogą niewielkich już dopłat.

Najważniejszą podstawą wszystkich ubezpieczeń w Polsce winny być przyswójone oszczędności i oparte na nich świadczenia chorobowe, wypadkowe, przy niezdolności do pracy, starości i śmierci.

Zadaniem ze społeczeństw kulturalnych nie jest tak obca oszczędność jak naszemu. Przymus w tym kierunku będzie miał niezmiernie doniosłe znaczenie wychowawcze. Miliony zaś tą drogą zbierane nie będą marnowane na biurokratyczne urządzenia i estetyczne imprezy.

Jeśli mimo wszystko miałyby być utrzymane Kasy Chorych, to w interesie racjonalnego leczenia i zdrowia gospodarki, obojętne wysuwającego postulat wolnego wyboru lekarza, domagać się należy wolnego wy-

boru aptek, a tem samem zniesienia aptek Kas Chorych.

Zdumiewającym jest zjawisko, że zagranicą, jak w Niemczech, Austrii, Czechosłowacji, koszt leków pobieranych w aptekach prywatnych jest o połowę mniejszy, niż we własnych aptekach, prowadzonych przez Kasy Chorych w Polsce. Również o wiele taniej kosztują leki Kasy Chorych niż

Słasku i w innych okręgach, tam gdzie niema aptek Kas Chorych.

Marnowanie więc grosza publicznego na tym odcinku Kas Chorych ze szkoda życia gospodarczego i niewygodą ubezpieczonych nie powinno ujęć uwagi wszystkich tych, którzy są powołani do reformy ubezpieczeń społecznych.

Niemcom grozi interdykt ?

Wiedeńska „Reichspost“ ogłasza dwa dokumenty państwowej tajnej policji w Berlinie, skierowane przeciwko Kościołowi katolickiemu.

W pierwszym dokumencie z 8 lipca powiedziane jest, że kardynał Faulhaber i biskupi niemieccy przyjęci zostali przez Ojca św. na specjalnej audjencji. Polityka watykańska przygotowuje na czas najbliższy kampanję prasową przeciwko Rzeszy niemieckiej. Na wypadek ostrzejszych zarządzeń

rządu niemieckiego przeciwko klerowi mają być Niemcy, jak twierdzi dokument policyjny — obłożone interdyktem. Kościoły w takim wypadku będą zamknięte, żadne funkcje duszpasterskie nie będą wykonywane. Prezydent tajnej policji wzywa urzędy policyjne, aby zwróciły baczną uwagę na wypadki w obozie katolickim i donosiły bezzwłocznie o swoich spostrzeżeniach.

Troje dzieci żywcem spłonęło

Lwów. W miejscowości Lubyca Królewska, pow. Rawa Ruska, wybuchła w domu Chałma Federa beczka z benzyną.

Ogień ogarnął tak szybko zabudowania, że nie można było uratować śpiących tam dzieci. Ofiarą płomieni

padło troje dzieci Federów w wieku, 3, 5 i 7 lat. Feder i jego żona odnieśli rany i zostali odwiezieni w stanie groźnym do szpitala.

Ogień przetrzczył się następnie na sąsiednie zabudowania i zniszczył 14 gospodarstw. Straty są bardzo wielkie.

Przed nominacją nowych wojewodów

Warszawa. W kołach politycznych uchodzi za rzecz zupełnie pewną, że stanowisko wojewody białostockiego obejmie obecny dowódca O. K. Toruń, gen. Paławski. Co do obsadzenia wakującego stanowiska wojewody poznańskiego, to jak nas informują, decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Niemniej jednak jako najpoważniejszego kandydata na stanowisko to wymieniają plk. Bociańskiego.

Kredyt lombardowy

Warszawa. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady zawiadowczej P. K. O., na którym uchwalono obniżyć stopę procentową od kredytu lombardowego do 7 proc.

Rzucił się na policję

W czasie odprowadzania na posterunek P. P. w Oboźnikach, znanego na tuł, gruntek komunisty Kluczyńskiego, podejrzanego o kradzież, Kluczyński rzucił się na policję i kilkakrotnie uderzył eskortujących go posterunkowych. Oczywiście iż spotka go za to zasłużona kara.

Napad rabunkowy

Późną nocą nieznanymi złoczyńcy wiałali się oknem do mieszkania Antoniego Woźniaka w Sławie, w pow. gnieźnieńskim. Na wszelki wypadek alarm jeden z napastników uderzył p. Woźniakową łepem narzędziem w głowę i zranił ją. Napastnicy zbiegli, nie zabierając nic. Jest przypuszczenie, że planowali oni napad rabunkowy.

167 spraw

b. członków O. N. R.

Warszawa. Starostwa przekazały do sądu okręgowego w Warszawie 167 spraw byłych członków Obozu Radykalno-Nanodowego. Są to rekursy przeciwko wyrokom sądów starościńskich, które skazały byłych członków O. N. R. na kary od 3 do 21 dni aresztu. Sąd okręgowy rozpatrywać będzie te sprawy w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu.

Uciezka

eskortowanych więźniów

W Gnieźnie, podczas doprowadzenia więźniów z rozprawy sądowej w sądzie okręgowym do więzienia sądowego przez strażników zbiegł z gmachu sądowego więzień karny Sylwester Rożagórski. — Również w sobotę po południu zbiegł podczas eskortowania przez posterunkowego Książka we Wrześni, aresztanta Kazimierz Maczkowiak.

W obu wypadkach zarządono pościg, mający na celu ujęcie dezertera.

Kto wygrał ?

W poniedziałek padły następujące główne wygrane:

- 5.000 zł — 10632 2461 69610.
- 2.000 zł — 7836 12313 19257 20069
- 22577 28191 39800 52335 63192 63290
- 68676 75720 90010 95866 202378 11629
- 116393 117239 120307 124121 137740
- 147931 148473 153258 153907.
- 1.000 zł — 5506 12463 12764 14702
- 25364 35461 42213 45261 45352 47712
- 51100 60184 62463 71190 75563 78004
- 81388 85653 92768 103414 108878 119744
- 120673 123024 123872 131026 136377
- 147931 155931 165626 168615.
- 20.000 zł — 167922.
- 10.000 zł — 433929.
- 5.000 zł — 24264 136711.
- 2.000 zł — 13566 21195 41813 47382
- 49446 62652 82285 87614 96029 127277
- 128381 131793 134633 158826 169374.
- 1.000 zł — 14230 15783 25146 27060
- 27498 43441 46441 58427 64893 82496
- 83763 86938 95634 97137 102690 105193
- 106228 106624 112602 112853 138750
- 143861 161738 162738 162290 164373
- 164442 165299.

Fałszywy Banknot.

Gdy Alicja Fergusson otworzyła tego ranka swe rozspane oczy, uprzytomniała sobie, że kończy właśnie dwudziesty rok życia.

— Gdyby tak można trochę uroczyście uczcić dzisiejszy dzień, pomyślała tęsknie. — Dwadzieścia lat... Chyba mi się coś należy w tym dniu? Urządzą sobie bal i zabawę się na całego.

Aczkolwiek był to dzień powszedni, Alicja włożyła do biura swą odświętą sukienkę, w której wyglądała jak prawdziwa królowina. Była czująca, ta młodzianka, ciemnowłosa dziewczyna o jasnej, jak alabaster cerze i rozemnianych piwnych oczach. Los nie był jednak dla niej zbyt łaskawy. Od wczesnego dzieciństwa borykała się z losem, mieszkając u swej ciotki, starej panny, która nie miała nigdy żadnego zrozumienia dla zainteresowań dziecka, podlotka i dorastającej panienci. Alicja o detchnęła nieco, gdy po skończeniu szkoły i kursu stenografii i pisania na maszynie, otrzymała dzięki protekcji przyjaciela jej niezjącego ojca posadę u inżyniera. Wynagrodzenie jej było jednak dość skromne i młoda dziewczyna musiała wykazać się kunszt, ażeby związać koniec z końcem i ubrać się skromnie, lecz gustownie.

W dniu swych urodzin postanowi-

ła nie myśleć o szarzyźnie dnia codziennego i użyć sobie w pełni. Gdy o godzinie 4-tej wyszła z biura, udała się do jednego z najelegantszych lokali, gdzie zamówiła luksusowy jak na jej stosunku obiad. Jadła z prawdziwym nabożeństwem, delektując się każdym daniem. Gdy podano jej na deser melbę, zabrała się do niej z taką samą radością, jak to czyniła jako mała zupełnie dziewczynka, gdy żyjąc jeszcze rodzice, zabierali ją w święta na lody do cukierni.

— A teraz pójdę sobie do kina — pomyślała zadowolona i poprosiła o rachunek.

— Siedem marek trzydzieści — oświadczył, kłaniając się uprzejmie płatniczy.

Alicja sięgnęła do torebki, aby wyjąć z niej pieniądze. Miała przy sobie banknot 20-markowy, stanowiący cały jej majątek do końca miesiąca. Postanowiła jednak być lekkomyślną i nie żałować sobie. Podążyła z mouszalną banknot kelnerowi, który począł szukać reszty. Trzymając 20-markówkę w ręku stwierdził, swem doświadczonym okiem, że banknot jest fałszywy. Uprzejmy wyraz znął błyskawicznie z jego twarzy i machylny się nad młodą dziewczyną, odezwał się syczącym głosem:

— Co też sobie pani myśli? Za rozpowszechnianie fałszywych pieniędzy grozi pani odpowiedzialność karna!

Przerażona Alicja ze łzami w oczach zapewniała płatniczego o swej niewinności. Pieniądze otrzymała w biurze i najwidoczniej kasjerka przez niedopatrznie wypłaciła jej fałszywy banknot.

— Proszę zatem zapłacić rachunek, a nie będę robił kwestji — oświadczył rozbrojony kelner.

— Nie mam niesłoty, innych pieniędzy przy sobie, — oświadczyła zakłopotana dziewczyna.

— To mi się doprawdy nie podoba. Ma pani akurat jeden banknot, który okazał się fałszywy. Więc może zostawi pani narazie jakiś wartościowy przedmiot, zegarek lub coś innego?

Przykreść, malująca się na twarzy dziewczęcej, wstrząsała z każdą chwilą.

— Zegarek oddziałam właśnie wieczoraj do reperacji. Mogłabym się jednak wylegitymować dowodem osobistym.

— Proszę bardzo.

Lecz najwidoczniej srogi jakiś pech przesłał biedną Alicję w dniu jej urodzin. Dowodu osobistego nie miała przy sobie — zostawiła go bowiem w swej tozce, którą brała zwykle do pracy. A ponieważ tego dnia ubrała się świątecznie, wzięła do biura również torebkę z krokodylowej skóry, do której zapomniała włożyć swój dowód, nie przypuszczając, że może się jej okazać potrzebny.

— Sprawa jest wręcz podejrzana, — oświadczył pewniejszym głosem płatniczy. — Nie pozostaje mi nic innego,

jak wezwać policję w celu spisania protokołu.

Młoda dziewczyna opadła na krzesło.

— Na łobosk boską, niech mnie pan nie unieszczęśliwia, przysięgam panu że jest tak, jak panu powiedziałam.

W tej chwili zbliżył się do stolika jakiś elegancki mężczyzna, przysłuchający się zdaleka przykremu incydentowi.

— Proszę pana, mam wrażenie, że pani ta nie wygląda wcale na oszusta, czy też kolporterkę fałszywych banknotów. Gotów jestem wyrównać za nią rachunek, pod warunkiem jednak, że nie będzie jej pan robił żadnej kwestji.

Zadowolony płatniczy wyraził swą zgodę na takie załatwienie sprawy i tym Alicja zdolała ochłonąć z wrażenia, znalazła się na ulicy w towarzystwie szlachetnego nieznanego.

— Jakże odwdzięczę się panu za okazaną mi pomoc — zawołała uszczęśliwiona dziewczyna, ścisnąc rękę swego wybawcy.

— O, doprawdy niema powodu, moja mała, — zapewnił młodą dziewczynę nieznanemu. — Reka rękę myje. Opłaciło mi się to stokrotnie, albo wiem, w chwili, gdy płatniczy inkasował pieniądze i wycelował mi resztę wyciągnąłem z jego bochej kieszeni portfel z pieniędzmi. Jest tak wypelnany, że z pewnością ten drobny wydatek mi się zamortyzuje.

Podniosła uroczystość ku czci Krzyża św.

Z okazji uroczystości jubileuszowych Roku Odkupienia odbyły się w naszym kościele specjalne obchody ku czci św. Krzyża.

W niedzielę, na zakończenie odbyło się solenne nabożeństwo, a po niesporach piękna, imponująca procesja naokoło kościoła, pod Krzyż Misyjny, gdzie Przewielebny Ks. Proboszcz Janiewicz wygłosił okolicznościowe kazanie na temat znacze-

nia Krzyża św. Następnie umieszczono na Krzyżu, około którego odbywała się cała podniosła uroczystość, pamiątkową tabliczkę z napisem.

W dalszym ciągu procesja, w której wzięły udział tłumy wiernych, powróciła do kościoła, gdzie po zebraniu panien różańcowych, nastąpiło całowanie relikwii Krzyża św.

Śp. Ks. Proboszcz Radca Stefan Frieske.



W dniu wczorajszym w Świątcechowie zmarł nagle jej Przewielebny Proboszcz i Radca ks. Stefan Frieske, który niedawno, bo w dniu 3. sierpnia br. obchodził złoty jubileusz święceń kapłańskich.

Sp. ks. Proboszcz urodził się 17 stycznia 1861 r. w Krosinku pow. oborański. Szkoły średnie z wynikiem chwalębnym ukończył w Wałczu (Deutsch-Krone) w r. 1881.

Z uwagi na łączącą się w tym czasie walkę kulturalną zmuszony był odbyć swe studia teologiczne w Würzburgu bawarskim. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1884. Po powrocie do kraju był najpierw wikariuszem w Bledzewie, a następnie w Pile i Tuchnie.

W roku 1892 sp. ks. Frieske zostaje administratorem parafii Pokrzywnica (pow. Wałcz) i wkrótce potem Władza Duchowna powołuje Go do naszego powiatu, w którym kolejno kieruje parafiami w Zbierzewie, Gołanicach i w dniu 1. stycznia 1902 r. za czasów ks. arcybiskupa Stablewskiego otrzymuje prezente i instytucje na Świątcechowie.

Tutaj sprawował przez 32 zgórą lat, do końca swego pracowitego życia kapłańskiego, czynności duszpasterskie z prawdziwym poświęceniem i zupełnym oddaniem się na usługi powierzonych mu dusz wiernych.

Wszędzie w parafii czy w kościele, widać wybitne ślady jego bogobojnej pracy

Rzadka bezinteresowność, nadzwyczajna prostota usposobienia, dar ujmowania sobie ludzi, cechowały sp. ks. Frieskiego przez całe życie szczerą i czystą. Kochał ubogich, udzielał się drugim w dobroci i miłości i przyczyniał się ile sił starczy dla dobra bliźnich.

Zeszedł do grobu, nieskazitelny, czcigodny i zacy kapłan, w niespełna dwa miesiące po swym złotym Jubileuszu, aby otrzymać w błękitach swoją koronę za służbę, pozostawiając po sobie wśród swoich parafjan, w gronie znajomych i obcych, w gronie kontratów, smutek, jakiego duża niecodziennie doznaje w życiu doczesnym.

Pokwitowanie.

Na powódzian złożyli pp.: M — 1 p. drzewce do pieca, 3 czapki m., 3 p. rękawiczek, 4 kołnierzyki m., 5 książek, 2 trzonki, ks. Frackowiak zł 5,—; O. Modraczewska — 1 suknię, 1 p. spodni, 1 kapelusz m., 2 czapki m., 18 kołnierzyków m., 5 p. mankiet. m.; Ahtowa — 1 płaszcz m., 1 sweter d., 1 sweter dz., 1 chusta, 2 czapki d.; Wagner — 3 skrzynie; Marski — 2 skrzynie; Zielińska — 10 czapek d.; Kolo Rodziny Policyjnej — 1 sweter dz., 2 ubrania, 1 kamizelka, 1 p. skarpet, 1 bluzkę, 1 marynarkę, 1 beret dz., zł 10,70; Prof. Wedzki — 1 płaszcz m., 1 ubranie; „Caritas” — 1 płaszcz d., 2 p. butów d., 1 p. butów m.; Eitzmann 1 piecyk do pal. kawy, 1 p. butów m., 5 kołnierzyków m., 1 tekę, 5 zeszytów i książek, 1 piórnik, 1 pud. ołówków, 2 maszynki; N. Z. — zł 3,—; M. B. — zł 3,—; N. M. — zł 4,—.

Ofiarodawcom za nadesłane dary serdeczne „Bóg zapłać”.

Ofiary nadal można składać w biurze przy ul. Leszczyńskich 33 (lokal kuchni miejskiej) rano od godz. 9—12-ej, popoł. od 3—6-ej.

Rada Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paula w Lesznie.

Wypadek na przejeździe kolejowym

Wczoraj popołudniu na przejeździe kolejowym między Rakolewem a Garzynem pod pociąg zdążający z Jarocina do Leszna wpadł wóz zaprzężony w dwa konie, kierowany przez niej. Ant. Szymkowiaka.

W wyniku wypadku zabity został jeden z koni, a Szymkowiak doznał dość ciężkich obrażeń, tak że musiano go przewieźć do Zakładu św. Józefa w Lesznie. Stan jego jest poważny.

KRONIKA.

Środa, dnia 19-go września 1934 r.

† S. dz., Januariusza B.

Wschód słońca g. 5.16. Zachód g. 17.46.

Wschód księżyca g. 16.31. Zachód g. 0.07.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach
Wtorek, dnia 18. 9. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 12,7, wiatr połudn. 1 m/s. Rosa. Lekka mgła. Ciśnienie atmosferyczne 759,1, wilgotność 89 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 25,3, najniższa plus 8,1. Ilość opadu 0 mm.
Temperatura wody w łaźnicy miejskiej plus 22 C.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

- Zw. Emerytów, Wdów i Serót 18 9 g. 17 Zwyczajne posiedzenie w Domu Kat.
- Chopin 18 9 g. 20 Lekcja chóru mieszanego. Komplet konieczny.
- Kat. Stow. Mł. Żeńsk. 18 9 g. 20 Cwiczenia i próba amatorów.
- K. S. Polonia 18 9 g. 20.30 trening bokserki w ewiczni.
- II druż. rat. PCK. 18 9 g. 20 Zbiórka przy ewiczni miejskiej.
- Druż. rat. PCK. przy Z. S. 18 9 g. 20 Zbiórka w świetlicy.
- Baczność Sokolice! 18 9 g. 20 Cwiczenia w ewiczni miejskiej.
- K. S. M. 18 9 g. 20 Zbiórka zast. „Golebi”.
- Dembini 20 9 g. 20.15 Lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny. Występ.

Wiadomości kościelne.

W środę, piątek i sobotę tego tygodnia przypadają suche dni.

W niedzielę popołudniu o godz. 5-ej odbędzie się w Zaborowie poświęcenie figury N. Serca Jezusowego.

I) Na powódzian. Do sumy 2460,44 zł złożonej na rzecz ofiar powodzi w Malopolsce, w M. K. O. dochodzą następujące kwoty: Stow. Pań Mł. św. Wincentego a Paulo 15 zł; Zw. Rezerwistów Koło Leszno 10 zł. Razem zebrano dotychczas 4.485,44 zł.

I) Kossachty z Żydami. Jak nas informują, pewien właściciel składu reżenickiego przy ul. M. Piłsudskiego przetrzymuje i jest w stosunkach handlowych z pewnymi wyrostkami żydowskimi, uprawiając z nimi nieuczciwe interesy. Pan ten zapomina o haśle „Swoją drogą”. Klientelą jego są wyłącznie Polacy, którzy konsumują wyroby z flaków żydowskich.

I) Dancinigi P. C. K. Z zadowoleniem donosimy, że w tym tygodniu rozpoczynają się znowu cołygodniowe dancinigi Polskiego Czerwonego Krzyża, cieszące się każdego roku dużym powodzeniem. Pierwszy dancinigi-bridge odbędzie się już w sobotę, dnia 22 września w sali Hotelu Polskiego. Zauważamy, że cały dochód z tegorocznych dancinigów przeznaczają zarząd PCK na powódzian. Podkreślić również należy, że właściciel Hotelu Polskiego p. Nowak, w zrozumieniu szlachetnych celów dancinigów, udzielił salę bezpłatnie, powiększając temsamem ofiarę, składaną na powódzian. Mamy nadzieję, że zarówno cel dancinigów, jak i przyjemność z nimi związana, przyczynią się do znacznego powodzenia dancinigów.

I) Aresztowani w niedzielę członkowie Stronnictwa Narodowego przebywają nadal w areszcie.

I) Z życia Kat. Koła Abstynentów. Katolickie Koło Abstynentów urządziło ub. niedzieli na sali Domu Katolickiego popołudniu przedstawienie amatorskie dla młodzieży, a wieczorem piękną wieczornicę dla starszych.

Złożyły się na nią śpiew chórowy, deklamacje, recytacje oraz głęboko pomysłany i interesujący referat p. fr. Błażeżyka n. t. „Alkohol jako szkodnik zdrowia”. Poza tem wystawiono miły obrazek sceniczny pt. „Gorzalka” z p. Płaczkiem w roli głównej. W wieczornicy wzięło udział bardzo liczne społeczeństwo, które wypełniło salę po brzegi.

I) Na stałe do Niemiec. Wdowa p. Elisa Müggendorf zamieszkała w Lesznie ma zamiar opuścić granice naszego Państwa i osiedlić się na stałe w Niemczech.

I) Włamanie. Dziś w nocy jacyś nieznanymi sprawcy usiłowali włamać się do firmy Hejnowski przy ul. Wolności. Złodzieje po wybieniu szyby w oknie wystawowym zostali przez właściciela spostrzeżeni i zabrali jedynie kilka laterek kieszonkowych. Strata spowodowana zniszczeniem szyby jest b. poważna. Pokrywa je jednakże ubezpieczenie. Policja przeprowadza dochodzenia.

I) Śmiała, ale nieudana kradzież. W ub. piątek w firmie „Bon Marché” przy ul. Marsz. Piłsudskiego dokonano śmiałej kradzieży. Na szczęście zdołano złodzieji po pościgu ująć przy pomocy przechodniów i odebrać cały łup z wyjątkiem damskiej torebki, którą złodzieje porzucili w ucieczce. Zuchwałymi amfiorami cudzej własności zajęła się policja.

I) Wielki wiec poselski w Lesznie. Rada Powiatowa BBWR na pow. leszczyński organizuje w środę, dnia 19. września br. niezależnie od wiecu dla rolników, który odbędzie się o godz. 11-ej przedpoł. w sali Hotelu Polskiego, drugi wiec w sali Strzelnicy o godz. 20.30 wieczorem dla mieszkańców miasta, na którym przemawiał będzie p. poseł Dr. Rzoska.

Uprasza się Szan. Obywatelstwo miasta Leszna, by na wiec ten stawilo się jak najliczniej.

Przedmiotem referatu będą ostatnie wypadki w polityce zagranicznej itd.

I) Ze Zw. Legionistów. W dniu 18. bm. odbyło się miesięczne zebranie Zw. Legionistów. W zebraniu wziął udział delegat Zw. Weteranów Powst. Nar. p. Dudka.

MIGAWKI.

„Leśne nastroje”.

Można gwizdać na cały świat, ale należy czynić to — uprzejmie. Przekonali się o tem dwaj panowie K., oskarżeni o obrazę wachmistra żandarmerji.

Do winy nie przyznali. Z zewnątrz ich wynikało, że korzystając z ładnej pogody, spacerowali w podmiejskim lasku, pogwizdując, aż tu nagle idący przed nimi żandarm podszedł do nich i surowo wyprosił sobie owo gwizdanie.

— A cóż panowie gwizdali? — zainteresował się na rozprawie sędzia, i zarządził powtórzenie owych produkcji artystycznych.

Młodzieńcy wstali ochoczo z ławy oskarżonych i zgodnym gwizdem odwodzili melodję „Leśne nastroje”. Melodja ta prawdopodobnie znana jest szerszemu ogółowi, ślad, że od czterech lat niema w naszym mieście zaulka, w którym nie nadawano jej z płyt gramofonowych, na ciaganym z podwórza w podwórze starym gramofonie. Niekiedy odwarzali ją karynkami. Niekiedy wokaliści dwaj obdarci dżentelmeni.

Panowie K. skończyli. Marsowy oskarżyciel, pan wachmistrz powstał i oznajmił: — Klamią.

Jak szerszemu ogółowi wiadomo, płyta „Leśne nastroje” jest niejako — rezerwatem wielu płaszczy głosów z kukułką na czole i tylko niema tam kanarka, ornitologia bowiem wyznaczyła mu na stałe miejsce pobytu Wyspy Kanaryjskie.

Dlatego pan wachmistrz powtórzył grzmiąco:

— Klamią. Oni gwizdali inną melodję.

— A jaką? — zapytał ze słodyczą sędzia. — „Może pan powtórzy”.

Pan wachmistrz przez zacięnięcie zębów odgwizdał rzeczoną melodję, o treści niebywale nieskomplikowanej. Piosenka ta zamyka się w słowach: „zdechł kanarek, zdechł kanarek, zdechł kanarek, zdechł”. Sala, nie wyłączając oskarżonych z upojeniem przysłuchiwała się tej produkcji.

Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni. Młodzieńcom udowodniono prowokacyjne zachowanie się względem wachmistra żandarmerji i wlepiono im po 2 tygodnie paki. Myckey. „Dziennik Poznański”.

Zebrań zagał Prezes Oddziału Dr. Wojdani, który następnie wygłosił dłuższe sprawozdanie, w którym poruszył uchwały Zjazdu Delegatów Zw. Legionistów w Warszawie, strzelanie Oddziału, manifestacje żołnów z powodu tragicznej śmierci sp. Ministra Pierackiego, odwołanie ogólnego zjazdu Zw. Legionistów Polskich w Krakowie wskutek powodzi w Malopolsce, uroczystości z powodu 20-lecia wymarszu Kadrowki z Krakowa, manifestacje miasta Leszna z powodu wypowiedzenia przez Polskę współpracę z Ligą Narodów w sprawie mniejszości, dalej sprawę wyborów samorządowych w powiecie; poczem poruszył sposób uczczenia przez Oddział wspólnie z Weteranami Powst. Nar. w Lesznie 20-lecia Czynu Legionowego przez wzięcie udziału w spyaniu kopca Marsz. Piłsudskiego w Krakowie, oraz przez wydanie jednodniówki Oddziału z fotografiami i wspomnieniami członków z czasów walk legionowych.

W wyłonionej następnie dyskusji uchwalono wyjazd członków Zw. Legionistów i Zw. Weteranów Powst. Nar. i zaproszonych gości z bratnich organizacji do Krakowa z ziemią mogił bohaterów Wielkopolskich tam powiatu.

Następnie co do wydania jednodniówki wybrano Komitet w składzie pułk. dypl. Rowecki, major Kotarba i prof. Karpiński, którzy się ją sprawą zajmą. Na tem zebraniu zakończono.

I) Z ekranu. Kino „Palace” wyświetla obraz p. t. „Port San Diego”. Bohaterem filmu jest młody, sympatyczny dziennikarz, który w poszukiwaniu sensacji, wchodzi w środowisko przemysłników Chińczyków do Stanów Zjednoczonych. Z narażeniem życia stara się zdobyć dowody przeciwko najgroźniejszemu z nich mój. Kirkowi.

Film ma bardzo ciekawą i żywą akcję i zbrojony jest technicznie bez zarzutu. Niemniej na wyróżnienie zasługuje obsada artystyczna. Bardzo miła jest tu Claudette.

Colbert i sympatyczny jej partner Ben Lyon. Dobrą postać przefitynika daje E. Torrance.

W nadprogramie wesoła groteska rytmunkowa oraz piękne zdjęcia rewelacyjnego filmu „Uśmiech szczęścia” z Normą Shear.

SMIGIEL.

5) **Uroczysta Akademia.** W ub. niedzielę, 16. bm. urządziło Bractwo Wstrzemięźliwości i Koła Abstynentów wielką akademię ku uczczeniu 65-ej rocznicy istnienia Bractwa Wstrzemięźliwości i 450 rocznicy zgonu św. Kazimierza królewicza polskiego, wielkiego abstynenta. Akademię zagał Ks. proboszcz Nowak, a Tow. śpiewu „Harmonja” odśpiewało „Hymn pracy i trzeźwości”, a p. Aksam wygłosił deklamację pt. „Powstańmy”. Referat ideowy wygłosił p. M. Stachowiak, a Tow. śpiewu „Echo” odśpiewało „Hymn Abstynentów”.

Następnie p. Szmatulanka wygłosiła deklamację pt. „Apel do młodzieży”, a p. M. Mazur wygłosił referat organizacyjny Bractwa Wstrzemięźliwości, a na zakończenie odśpiewano „My chcemy Boga”.

5) **60-letni jubileusz pracy zawodowej** obchodził w ostatnich dniach powszechnie znany obywatel m. śmigla, hon. członek Kat. Tow. Przemysłowców, długoletni członek Cechu Szewskiego, współzałożyciel Tow. św. Wincentego a Paulo i mistrz szewski p. Jan Ludwiczak w wieku 74 lat. Jubilat urodził się w Nowejwsi, w pow. wolsztyńskim, dawn. habimojkim z zacnych rodziców włościańskich Józefa i Rozalii z Gundów. Naukę w zawodzie szewskim rozpoczął w Śmiglu w r. 1847, poczem osiadł się w Lesznie samodzielnie, a następnie w r. 1883 przeniósł się do Śmigla. Jubilat cieszy się ogólnym poważaniem wśród obywatelstwa naszego miasta. Sędziwy Jubilat położył wiekie

zasługi około rozwoju Kat. Tow. Przemysłowców i Cechu Szewskiego. Jubilatowi w dalszej pracy „Szczęść Boże!”

RADJO.

Środa, 19. września.

Warszawa. — 6,45 Audycja poranna. 12,10 Muzyka lekka. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Fragmenty chóralne. 15,45 Fragmenty teatralny. 16,00 „Wśród śnieżnych olbrzymów”. 16,45 Pogawędka dla dzieci. 17,00 Koncert. 17,25 „Dr. Józefa Jolejko”. 17,35 Recital śpiewaczy. 1,750 Poradnik sportowy. 18,00 Skrzynka poczt. rolnicza. 18,15 Muzyka symfoniczna. 18,45 Odczyt o funduszu pracy. 19,00 Piosenki minionie. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Muzyka salonowa. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”

21,00 Koncert Chopinowski. 21,30 Pogadanka w języku obcym. 21,40 Recital śpiewaczy. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna.

HUMOR I SATYRA.

Zna go.

— Kocham panią bardziej, niż to się da wyrazić słowami.
— Ach tak, niechże się pan wysłowi w takim razie w cyfrach.

GIEŁDA.

1 dolar amerykański	5,20,5 zł
100 gułdenów gdańskich	172 39 zł

Koniec działu redakcyjnego.
Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski.
Członkami „Drukarni Leszczyńskiej”
Sp. z o. o. w Lesznie.

Dnia 17. b. m. o godz. 6 rano zmarł opatrzony Sakramentami św. ś. p.

X. Stefan Frieske

proboszcz święciechowski, jubilat, radca duchowny i asesor dekanalny

Eksportacja do kościoła odbędzie się w środę, dnia 19. b. m. o godz. 6 po poł. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb w czwartek o godz. 9^{1/2}.

Duszę Zmarłego polecam modłom Czcigodnych Konfratrów.

W imieniu księży dekanalnych
X. Paweł Steinmetz,
działek.

Osieczna, dnia 17. września 1934 r.

W poniedziałek, dnia 17. września 1934 r. o godz. 6-tej rano zamknął swe powieki do snu wiecznego, po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. ś. p.

X. Jubilat Stefan Frieske

radca duchowny, I. asesor dekanalny, długoletni proboszcz święciechowski.

X. Stefan Szczebłowski.

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Święciechowie, odbędzie się w środę, o godz. 6 po południu. Nabożeństwo żałobne w czwartek, o godz. 9^{1/2}.

Dnia 17. września 1934 oddał ducha swego Bogu śp.

X. Stefan Frieske

Jubilat i radca duchowny, długoletni proboszcz święciechowski.

Pamięć o nim pozostanie zawsze świeża, gdyż życiem swoim budował wszystkich parafian, jedyną duszę pieczę swojej powierzono Bogu Wszemogącemu.

Święciechowa.

Dozór kościelny.

KRÓJ

do egzaminu mistrzowskiego dla Pań lub informacje udziela: C. Dekubanowska, mistrzyni krawiecka — Leszno.

Panienska

skromna, uczciwa, polecana, która ukończyła 6 klas gimn. i kurs handl. poszukuje posady ekspedjentki w składzie. Łask. zgłoszenia do eksp. Głosu.

2 uczciwe dziewczyny do prac dom. jedna z dobrem gotowaniem, za przedłożeniem świadectw mogą się zgłosić

Restauracja, Góralski, Marsz J. Piłsudskiego 19.

KRAWCOWA

wykonuje garderobę damską i dziecięcą. starannie i tanio.

Rynek nr. 3, l. p.

Poszukuję mieszkania

2—3 pokojowego z kuchnią. Łazienka pożądana

Zgłoszenia:

Inspektorat Straży Gran. Adjutant.

Leszno, 17. Stycznia 16. Tel. 175.

Kuropatwy

kupuje każdą ilość po najwyższych cenach dziennych

„ZETEX”

LESZNO. TEL. 252. ul. Gabr. Narutowicza 63.

Poszukuje się pomocnika fryzjerskiego

męsko-damskiego, samodzielnie, od zaraz.

Genowefa Wojtowiczówna Śmigiel, ul. Wodna nr. 7, u pp. Seifertów.

WRÓCIŁEM!

Dr. Świdorski.

ZAWIADOMIENIE!

Szanownemu Obywatelstwu m. Leszna i okolicy donoszę uprzejmie, że z dniem jutrzejszym otwieram przy ul. LESZCZYŃSKICH 1 nowozałożony

skład konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej

według najnowszych fasonów — pod firmą

WOJCIECH SMUL.

Polecam po cenach najniższych wszelką garderobę, białawy, towary krótkie i artykuły męskie. Przyrzekając skrupułą i rzetelną obsługę, proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem
Wojciech Smul.

Górnośląski skład

Leszno — Osiecka 49, Tel. 93

poleca dla P. P. Kupujących po cenach korzystnych

WEGIEL najlepszego gatunku z kopala „Niemcy” jak: kowalski, opalony dla piekarzy — drzewo opalowe — papę — smołę — lepik — trzcinę — wapno — cement i t. p.

2 mieszkania I pokojowe z kuchnią wynajęcia.
Król. Jadwigi 2.

Sypialka i kuchnia

mało używane, tanio na sprzedaż z powodu wyjazdu. Zgłosz. do eksped. „Głosu”.

Malarz

wykonuje prace malarską dobrze i tanio. Gdzie? wskaże „Głos”.

Poszukuję skromnego pokoju umebl.

z osobnym wejściem w pobliżu ul. Komńskiego. Zgłoszenia do eksped. „Głosu”.

Potrzebna

służąca

od 1. 10. r. b. Zgłoszenia: **Drogerja A. Thomas i Ska** Leszno.

Kinoteatr - Hotel Polski

Geny miejsc: Balkon 1,09 zł, Rezerwowe 80 gr. — I. miejsce 49 gr.

Wieczorem od g. 9 **DANCING TOWARZYSKI.**

Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

W Buduarze Dyplomaty

3 piękne syreny Betty Compson, Mary Duneau, Jeannette Loff. srebrnego ekranu:

Dziś z powodu wynajęcia sali Kinoteatr nieczynny.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków, itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz 1 lin. 1 zam. na str. 6 lin. 20 gr. Reklamy 1 lin. w 10 dni redakcyjn. 60 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty nie padają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.